

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach . . .	2,65 "
Na poczele, już z odnośnieniem . . .	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na poczele już z odnośnieniem . . .	8,67 "
Strażki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —	

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Gzwartek: Józefa w., i Ireny
Piątek: † Suchy dzień

CHOJNICE, piątek dnia 19 września 1930

Słońca wschód 5 40 zachód 18 08
Księżyc wschód — zach. 16 57

Hasła wyborcze

Naród polski powołany jest, aby niebawem zadokumentował drogą oddanych kartek wyborczych, czy chce lub nie znosić nadal rządu, które mu dał przewrót majowy. To jest istotne i właściwe pytanie, na które wyborcy dać muszą odpowiedź. Oczekują jej z rosnącą niecierpliwością nie tylko Polacy, jako bezpośrednio dotknięci, ale i obcy, przyjaciele czy wrogowie; którzy dzisiejszego oblicza Polski zrozumieć nie mogą. Odpowiedź ta musi być jasna, a jeśli ci, którzy mają władzę w ręku, będą robić możliwe wysiłki, by ją zaciemnić lub przeinaczyć, to i wówczas walka musi być prowadzona w taki sposób, aby jasnym było dla wszystkich, co w wyniku wyborów położyc należy na karb swobodnej woli narodu, a co na karb przemocy.

Istotnym jest to pytanie i wielką wagę mieć będzie odpowiedź. Od tego bowiem przedwstępnego zagadnienia zależy wartość programów wyborczych, jakie są lub mogą być przez różne strony w otwartej obecnie kampanji wysunięte. Na co się zdał najstosowniejszy dla nas ustrój państwowy, na co się zdała najlepsza Konstytucja, i w których psychice nie mieści się ani poczucie, ani pojęcie prawa? Na co się zdał najskuteczniejszy program polityki gospodarczej i finansowej, gdyby rządili Polską ludzie, którzy nie umieją rozróżnić rozporządzenia własnością prywatną od rozporządzania własnością publiczną? Do czego wogóle służyłyby wszelkie programy, pomysły naprawy, plany działania, gdyby rządy oddane zostały tym, dla których jedynym widocznym programem jest kwestja dojścia do władzy i utrzymania się przy niej? We wszelkich wyborach, lecz w nadchodzących przede wszystkim i szczególnie, rozstrzygać się będzie sprawa zaufania do tego lub innego obozu politycznego, do takiego lub innego typu rządzących. Stąd pierwszorzędne znaczenie rozpoczętej dziś w Polsce kampanji wyborczej.

Nie wystarczy jednak dać odpowiedź przeczącą, zadokumentować głosami wyborców, że Polska ma już dosyć rządów pomajowych. Ogół polski, idący świadomie do walki wyborczej, potrzebuje i chce wiedzieć, co będzie dalej, jak i przez kogo będzie Polska rządzona. Jeśli przegra sanacja. I tu wysuwa się kwestja pozytywna, kwestja zaufania do programu politycznego, do obozu, który ma i proponuje plan wyprowadzenia Polski z ciężkiej sytuacji, w którą pogrążyły ją bezplanowe rządy sanacyjne.

Przecież każdy człowiek, mający poprostu zdrowy rozsądek, potrafi zrozumieć to, że żadna rozumna i skuteczna akcja nie może się obyć bez planu. Wyborca więc musi wiedzieć, co trzeba z Polską i w Polsce zrobić, aby było lepiej, niż jest dziś za rządów sanacyjnych i niż było dawniej, jeszcze przed przewrotem majowym, kiedy od chwili odrodzenia naszego państwa urządzano je na podstawie radykalno - socjalistycznych doktryn, które w polskim zastosowaniu możemy objąć ogólnym mianem moraczewszczyzny. Nie wolno wszak zapominać, że moraczewszczyznę zaszczepili w Polsce ludzie, którzy i dziś są przy władzy i że wysiłki wyprowadzenia Polski z moraczewszczyzny, kiedy miały szansę realizacji, zostały udaremnione w r. 1926 przez zamach majowy.

Oboz narodowy wie, co trzeba zrobić, aby w Polsce było lepiej, niż dziś i niż wczoraj i tego, co wie, nie ukrywa przed Polską i przed światem. Nasz program polityczny wypracowany jest we wszystkich szczegółach i zawiera pozytywne odpowiedzi i wskazania w każdej dziedzinie życia politycznego i gospodarczego. Opracowało go Str. Nar. jako w dzisiejszej sytuacji najskuteczniejszy

Zmiana ustawy o ochronie czystości wyborów

Warszawa. „Dziennik Ustaw“ ogłosił dekret Prezydenta Rzplitej o ochronie swobody wyborów. Dekret ten znosi ustawę z dnia 12 lutego rb. o ochronie swobody wyborów i ochronie przed nadużyciami władzy.

Dekret obejmuje 16 artykułów i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Wszystkie artykuły u-

stawy z dnia 12. 2., które rozpoczynają się od słów „urzędnik który dopuścił się“, otrzymały brzmienie „;kto dopuścił się“. Nowy dekret rozciąga się także na tych, którzy wpływają na bieg wyborów, oraz zawiera zmianę tej treści, że przedawnienie nie następuje po 10 latach a już po 3 latach.

Dalszy los aresztowanych

P. Kiernikowa w Brześciu.

Warszawa. W poniedziałek powróciła z Brześcia żona b. ministra p. Kiernikowa. Z uzyskanych od p. Kiernikowej informacji wynika, że aresztowani posłowie siedzą pojedynczo w celach, których okna są malowane na biało, wskutek czego światło dociera z trudem do wnętrza. Wikt pozostawia wiele do życzenia i jest gorszy od pożywienia aresztowanych wojskowych. Kiernikowej udało się dotrzeć do ppłk. Kostek - Biernackiego, który ma urząd komendanta korytarza więziennego.

P. Kiernikowa zapytała: „Co się dzieje z moim mężem?“ „;Oskarżony Kiernik ma się doskonale“ — odrzekł doniosłym głosem ppłk. Kostek - Biernacki.

Palić w celach nie wolno, wobec czego namiętni palacze czują się przygnębieni. Surowy re-

gulamin więzienny stosowany jest do aresztowanych posłów z całą pedanterją. Uzyskanie jakichkolwiek przedmiotów, jak np. szczotek do zębów, a nawet „Flitu“, który ma tam ogromne zastosowanie, zależne jest od ministra spraw wojskowych.

P. Kosmowska i dr. Kazimierz Świrski osadzeni też w Brześciu.

Warszawa. Aresztowana ostatnio b. posłanka z „Wyzwolenia“ Kosmowska oraz prezes Polskiego Komitetu Kresowego w Tarnopolu dr. Kazimierz Świrski zostali osadzeni też w Brześciu n. B.

Dr. Kazimierz Świrski znany jest w całej Małopolsce Wschodniej jako niezwykle ofiarny i nie zmordowany działacz narodowy — zwłaszcza w dziedzinie walki z sabotażystami ukraińskimi.

Treviranus otrzyma inny dział

Berlin. Jedno z pism wieczornych donosi, że ministerjum dla obszarów okupowanych zostanie rozwiązane. Wobec tego ma minister Treviranus jako minister bez portfelu zająć się przeprowadzeniem dzieła pomocy dla wschodu.

Ekspedycję w Mościcach otrzymali Niemcy?

„I. K. C. pisze:

„;Fabryka związków azotowych w Mościcach powierzyła ekspedycję swoich produktów zagranicę niemieckiej firmie spedycyjnej, pomimo, że dwie poważne polskie firmy wniosły poważne oferty.

Nie od rzeczy będzie wzmianka, że szereg niemieckich firm spedycyjnych na terenie Polski, uprawia działalność z handlem spedycyjnym nic wspólnego nie mającą, a czynnikiem wojskowym dokładnie znaną“.

Jak wiadomo, fabryka związków azotowych w Mościcach, jest własnością państwa i podlega ministerstwu przemysłu i handlu. Poprostu uwierzyć trudno, by doniesienie sanacyjnego „Il. Kur. Codz.“ miało być prawdziwe. Ale gdyby tak było — to niech oceni ten fakt społeczeństwo.

Przygotowania wyborcze BB. i Centrolewu.

Warszawa. Jedna z agencji, zbliżonych do rządu, donosi, że blok rządowy nie zamieni struktury organizacji. W najbl. czasie ukazać się ma lista organizacji i ugrupowań, idących do wyborów z BB. Podobno blok ma w najbliższym czasie ogłosić odezwę programową. Według informacji agencji BB. liczy na zdobycie 300 mandatów (.). Oczywiście „;nadzieje“ te mają charakter zgola humorystyczny!

Zarząd Centrolewu dokonał już podziału mandatów na listach okręgowych i liście państwowej.

Min. Zaleski a koncepcja paneuropejska — „Opinja“ p. Zaleskiego o stosunkach wewnętrznych Polski. — Sytuacja gospodarcza.

Wiedeń. „Neue Freie Presse“ ogłasza wywiad z min. Zaleskim na temat Paneuropy. Min. Zaleski przyklasnął wywodom kanclerza Austrii Schobera co do skuteczności układów regionalnych i wskazał na konferencję warszawską, jako na dowód, że Polska pracuje również w tym kierunku.

Między Polską i Austrią, oświadczył min. Zaleski, panują dobre stosunki, gdyż oba te państwa uzupełniają się wzajemnie pod względem, gospodarczym. Rozwiązanie niektórych kwestyj, jak np. uregulowanie polskiego eksportu bydła, miałyby niewątpliwy wpływ na dalsze ożywienie stosunków.

Na zapytanie o sytuacji w Polsce, min. Zaleski oświadczył, że pod względem politycznym stara się rząd polski kontynuować w ramach konstytucji program organizacji wewnętrznej. W myśl konstytucji przysługiwało Prezydentowi prawo rozwiązania Sejmu, skoro Sejm nie był w stanie uwzględnić potrzeb państwa(?)

Pod względem gospodarczym odczuwamy wszyscy kryzys światowy, nie mniej jednak Polska posiada budżet ustabilizowany i realny. Osiągnęliśmy znaczne postępy w poprawie naszego bilansu handlowego. Rolnictwo nasze udoskonala się z dnia na dzień, zwłaszcza w dziedzinie organizacji. Przemysł nasz spoczywa na zdrowych podstawach i jest przystosowany do faktycznych wymagań rynków, choć podobnie jak cały świat posiadamy i my oczywiście swoje szczególne trudności. Jedną z tych trudności są przeszkody, stawiane eksportowi naszych głównych produktów jak np. węgla i bydła.

w tem rozumieniu, że całkowite i rozumne jego przeprowadzenie może najłatwiej i najprędzej usunąć trudności, zażegnać niebezpieczeństwa i dać Polsce podstawy do zdobycia stanowiska silnego i poważnego mocarstwa.

Z pozytywnych wskazań programu Stronnictwa Narodowego wysnute będą hasła wyborcze polityczne i gospodrcze. Będą one postawione i

kolejno omówione szczegółowo w naszych pismach narodowych. Z temi hasłami pójdziemy do walki wyborczej tak, jakśmy szli dotąd, tj. samodzielnie i odrębnie, w tem przekonaniu, że sze rok i ogół polski, zniercierpliwiony zbyt długą szarpaniną, pojmie, że w grze jest wielka stawka i że trzeba ją wygrać.

Joachim Bartoszewicz.

Sprawie jednej listy wyborczej na Pomorzu

poświęca dużo miejsca prasa sanacyjna, piszą i mówią dużo o tem działacze sanacyjni, ci sami, którzy wtak wielkiej mierze przyczynili się do rozbicia jedności polskiej na Pomorzu. Nie uznawali przywódców ruchu narodowego z czasów przedwojennych i wojennych. Nie chcieli z nimi gadać — teraz, kiedy osadzono w więzieniu b. posłów zbliżając się do nas i radzić chcą nad stworzeniem jednego frontu. — Tych, którzy doświadczywszy w r. 1928. jaką cieszę się popularnością wśród społeczeństwa, chcieliby teraz wypłynąć przy pomocy tegoż społeczeństwa, bojkotowanego i lżonego. zapewnić możemy, że ludzie o nieugiętych charakterach, o niezachwianych przekonaniach, z nimi nie pójdą razem i im do zdobycia mandatów dopomagać nie myśla.

Sanacja pokazała zresztą najlepiej, jak jej chodzi o jedność narodową, w wyborach uzupełniających na Kresach i w gnieźnieńskim, gdzie dzięki jej właśnie Niemcy zwyciężyli. Niechaj dziś nie deklamują o jedności i zgodzie. Zresztą, idąc razem z sanacją, pochwalilibyśmy niejako system obecny, godzilibyśmy się na aresztowania posłów, na skazywanie Sejmu na bezczynność i na lżenie przedstawicielstwa narodu.

O tem mowy być nie może. Nie pójdziemy razem z Centrolewem, do którego należy wroga wobec Kościoła i Wiary św. Polska Partja Socjalistyczna i takież w stosunku swym do Kościoła Wyzwolenie, ale taksamo nie możemy współdziałać z BB., do którego należą masoni i żydzi obok radykałów społecznych z rządowego PPS-u. czyli moralczewszczyzna.

Tyle dla wyjaśnienia naszego stanowiska. — Jakie zresztą wobec wyborów zajmuje stanowisko obóz narodowy, określa artykuł prezesa Stronnictwa Narodowego. zamieszczony w numerze dzisiejszym pisma naszego. — Prosimy także przeczytać sprawozdanie z wiecu w Bydgoszczy (patrz dodatek).

Ciężkie położenie rolnictwa.

Warszawa. Delegacja Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Polski Zachodniej w osobach prezesa Kazimierza Chłapowskiego, prezesa Turny i inż. Okoniewskiego przybyła do Warszawy. Delegacja przedstawi sferom rządowym ciężkie położenie rolnictwa, powstałe z powodu niskich cen zboża. Interwencja ma na celu przedsięwzięcie środków zaradczych. mających na celu doprowadzenie płodów rolnych do poziomu opłacalności. W tej sprawie wręczono obszernie uzasadniony memoriał, który rozpatrzone ma być na najbliższym posiedzeniu komitetu ekonomicznego przy Radzie ministrów.

Proroctwo papieża Piusa X o wojnie światowej.

Na 8 lat przed wybuchem wojny światowej widział ją Ojciec święty oczyma ducha, o czem donosi katolicki dziennik francuski „La Croix” (Krzyż).

Rzecz działa się w roku 1906 a więc na 8 lat przed wybuchem wojny europejskiej. Ks Luçon, który był podówczas biskupem ordynariuszem w Belley otrzymał pewnego dnia wezwanie, aby bezzwłocznie przybył do Rzymu. Gdy przyjechał do Wiecznego Miasta, zapadł już wieczór. Była godzina 9 wieczorem. Na dworcu czekał na biskupa kardynał sekretarz stanu Merry del Val który zaprowadził ks biskupa bezzwłocznie do Watykanu. Postawiono go natychmiast przed obliczem Namiestnika Chrystusowego.

Pius X rzekł do ks biskupa:

— Mianuję cię, Synu, arcybiskupem Reims'u i przepowiadam ci wszystkie krzyże.

Ponieważ Wielki Papież wypowiedział te słowa w języku francuskim, a „la croix” w języku tym oznacza krzyż udrękę, cierpienie. biskup Luçon nie pojął należycie znaczenia proroczych słów Opowiadając o tem, już jako kardynał. swym bliższym, oświadczył:

— Był to okres rozdziału Kościoła od państwa we Francji. sądziłem więc, iż zwrot Papieża dotyczący tego właśnie nad wyraz ciężkiego momentu dziejowego. Cały właściwy sens słów Ojca świętego pojąłem dopiero podczas wojny.

Pius X oczyma ducha ujrzał więc na długo przed kataklizmem światowym zarówno setki tysięcy krzyżów, stojących dziś na grobach bohaterów obrońców Francji, jak i te krzyże udręki moralnej, jakie z dopustu Bożego dźwigać miał w latach 1914 do 1918 pasterz nieszczynej diecezji i jego wierne owieczki Chrystusowe.

Linje lotnicze pomiędzy Kanadą i Anglią przez biegun północny.

Według doniesień z Londynu, dyrekcja ekspedycji brytyjsko - arktycznej, której zadaniem jest przeprowadzenie lotów doświadczalnych w okolicach bieguna północnego. przystąpi w najbliższych miesiącach do urzeczywistnienia tego eksperymentu. Celem tego przedsięwzięcia jest dokładne zbadanie warunków dla komunikacji powietrznej pomiędzy Europą i Ameryką. Baza operacyjna dla lotów doświadczalnych znajduje się na wschodnim wybrzeżu Grenlandji.

Z obrad Ligi Narodów

Genewa. Ważnym wydarzeniem Ligi Narodów była z napięciem oczekiwana mowa niemieckiego ministra spraw zagranicznych.

Dr. Curtius wspominał — na wstępie — o 4-letniej działalności w dziedzinie polityki między narodowej i zaznaczył, że cały rozwój stosunków międzynarodowych w tych 4 latach przyniósł Niemcom niejedno rozczarowanie. Zasadnicza postawa Niemiec w stosunku do Ligi Narodów i ich współdziałanie z tą instytucją międzynarodową nie zmieni się według tego, czy wewnętrzno-polityczne konstelacje w Niemczech miałyby ulec zmianie, czy też nie.

Min. Curtius w sposób zdecydowany domagał się usunięcia przyczyn konfliktów, a następnie z całym naciskiem wskazał na konieczność przyspieszenia rozbrojenia. Niemcy są w najwyższym stopniu rozczarowane obecnym stanem rzeczy, który ich zdaniem, jest nie do utrzymania. Dalej

dr. Curtius poruszył sprawę mniejszości, w których zakresie — jego zdaniem — również jest konieczne nowe uregulowanie w interesie utrzymania pokoju.

Końcowa część mowy min. Curtiusa dotyczyła doniosłej sprawy kryzysu gospodarczego oraz idei federacji europejskiej, której Niemcy tem chętniej mogą przyklasnąć. bo spodziewają się, że w związku z tą ideą mogłyby być przygotowane nowe drogi dla gospodarczego rozwoju świata. Trudności gospodarcze ciążyą na Niemczech wielkim brzemieniem. Niemcy dodatkowo obciążone wielkimi świadczeniami reparacyjnymi od czuwają kryzys światowy w stopniu większym, aniżeli jakikolwiek inny kraj. Rząd niemiecki z całą stanowczością popiera myśl kooperacji gospodarczej, wszelako oczekuje, że przystąpi się do nowych rozwiązań w sposób, zakrojony na wielką skalę.

Kowalski odsiedzi pół roku więzienia

Warszawa. Przed kilku laty marjawici (seksa heretycka) wydali w Płocku broszurę swego przywódcy arcybiskupa Kowalskiego pod tytułem Stary Testament.

Był tam zamieszczony cały szereg ustępów uwłaczających religii rzymsko katolickiej i Papieżowi.

Warunki dla komunikacji powietrznej w okolicach podbiegunowych są naogół mało jeszcze znane. pomimo to jednak dyrekcja ekspedycji oceńca je jako korzystne. Zdaje się, że Anglicy nie będą oszczędzili kosztów, ani wysiłków dla osiągnięcia wytkniętego celu i to już dla samych korzyści, jakie zapewniłaby sobie Anglja, mogąc przesyłać na tej drodze samolotami sporą ilość ton poczty do Stanów Zjednoczonych. a nawet do krajów Ameryki Południowej.

Na powstanie tego projektu wpłynęły niezawodnie korzystne wyniki lotów jakie przeprowadziła ekspedycja Byrda w okolicach bieguna południowego, jakoteż doświadczenia zdobyte podczas lotów z Europy do Ameryki przez Islandję. Należy jednak liczyć się z poważniejszymi przeszkodami podczas realizacji tego projektu Anglików.

Ekspedycja doświadczalna rozporządzać będzie samolotami typu lekkiego, które jednak, ze względu na możliwość zderzenia się z górami lodowymi, zostały nieco wzmocnione. Pozatem zaopatrzone samoloty w pływak, które każdej chwili wymienić można na płozy, by umożliwić startowanie również na krach lodowych. Użyć je można także do pomiarów geometrycznych i fotometrycznych. Wreszcie każdy aparat zostanie zaopatrzone w przrząd do zrzucania naczyn z żywnością. Naczynia te pomieścić mogą około 90 kg. żywności i zostaną w razie potrzeby zrzucone z wysokości 60 — 96 mtr. przy pomocy spadochronu Płozy samolotu zaopatrzone zostały w grubą powłokę skórzaną dla zamortyzowania uderzeń, podczas lądowania aparatu. Celem powiększenia promienia działania maszyn, zaopatrzone je w znacznie większe od normalnego typu baki do benzyny, dzięki czemu odbywać mogą podróże do 1.200 km. Ze względu na mroźny klimat w okolicach podbiegunowych wyposażono kabiny pilotów w radiatory. zasilane gorącymi gazami wybuchowymi z silnika Obok kabiny znajduje się w każdym samolocie dość obszerny przedział dla pomieszczenia bągażu.

Nowy kanał w Ameryce.

Istniejący już od lat kilkudziesięciu projekt przekopania kanału międzynarodowego na terytorjum Rzeczypospolitej Nicaragua, ma być narzeczcie urzeczywistniony. Kanał ten byłby wprawdzie znacznie dłuższy od kanału Panama, ale budowę jego ułatwia znacznie wielkie, głębokie jezioro Nicaragua, przez które ma kanał przechodzić. Istniała obawa, że znajdzie się przedsięwzięcie europejskie, które zdecyduje się na budowę tego kanału, wytwarzając w ten sposób groźne współzawodnictwo kanałowi panamskiemu. Przewidując to rząd Stanów Zjednoczonych, odkupując od francuskiego towarzystwa Lesseps'a koncesję na kanał panamski, aby dokończyć jego budowę. nabył też od Rzplitej Nicaragua prawo pierwszeństwa budowy kanału przez jej terytorjum, obecnie zaś, gdy się okazało, że kanał panamski pomimo krótkiego swego istnienia, nie może już podać zwiększającemu się w nim ruchowi okrętowemu, przystępuje do budowy nowego kanału.

Amerykański sekretarz wojny wydelegował 400 inżynierów i techników wojskowych, aby wytknęli trasę i opracowali szczegóły budowy nowego kanału, który ma się zaczynać pod San Juan del Norte (Greytown) nad morzem Karaibów i kończyć się pod miasteczkiem San Juan del Sud, nad Oceanem Spokojnym. Praca inżynierów ma potrwać około dwa lata.

Kłeska krokodyli w Egipcie.

Donoszą nam z Egiptu, że w tym roku krokodyl nilowe w ostatnich czasach energicznie trze

Kowalskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej za bluźnierstwa.

Sąd Okręgowy w Płocku skazał go na rok więzienia. Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził, zmniejszając karę na mocy amnestji do pół roku. Obrońca oskarżonego. adw. Dreszer, założył skargę kasacyjną. Sąd Najwyższy kasację oddalił.

znów rozmnożyły się w niepokojących ilościach, zagrażając życiu mieszkańców wiosek położonych nad brzegami Nilu. Kłeska ta daje się we znaki w szczególności pędzonemu do wodopójki bydłu. W przeciągu pierwszej połowy krokodyle pożarły już 4 ludzi. Władze administracyjne w Egipcie przedsięwzięły energiczne przygotowania celem wyniszczenia niebezpiecznych płazów. z którymi walka o tyle jest utrudniona, że kule karabinowe odbijają się od ich twardego pancerza

Nowy sposób leczenia choroby raka.

Dzienniki donoszą z Bolzano, że na kongresie naukowym profesor Fischer wystąpił z nowym sposobem leczenia raka, w drodze wstrzykiwań podskórnych. Do wstrzykiwań używał płynu, którego skład trzymany jest dotychczas w tajemnicy. Dzięki tym wstrzykiwaniom zdołano stwierdzić zmniejszenie narośli raka.

Więści o krótkiej treści

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. wyleciało w powietrze 5000 funtów dynamitu wieczorem po opuszczeniu fabryki przez większą część robotników. Fabryka jest zburzona w okolicy wyrządził wybuch duże szkody Kilka osób zginęło.

W szkole gminnej Reinickendorf West (Berlin) zastrajkowało wśród około 30 dzieci na znak protestu przeciwko przeniesieniu nauczyciela. Obnosili one plakat z napisem: My strajkujemy żądamy powrotu nauczyciela. Wdrożono rokowania z radą rodzicielską celem zlikwidowania strajku.

W Pensylwanji nastąpił wybuch w jednej z kopalń. 4 górnik. zostało zabitych 2 jest rannych

Shanghai. W północnej Mandżurji grasuje czarna ospa. Kilkaset osób zmarło.

Nowy Jork. Rząd Urugwaju pistanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Peru. Rząd peruwiański oświadczył, że poseł obecnej republiki Peru jest niemile widziany, dlatego, że udzielił schronienia prezydentowi Leguia

Genewa. Liga Narodów przyjęła wniesioną rezolucję dotyczącą planu federacji paneuropejskiej z małą zmianą redakcyjną jednogłośnie

Genewa. Liga Narodów wybrała w miejsce ustępujących niestałych członków Rady Ligi mianowicie Kanady, Kuby i Finlandji na następne trzy lata Gnatemalję, Norwegję i Irlandję. — W miejsce ustępującego amerykańskiego członka stałego Trybunału Międzynarodowego w Hadze wybrano b. amerykańskiego sekretarza stanu Kelloga.

Bamberg Podczas manewrów niemieckich samochód ciężarowy z żołnierzami wpadł do rowu. Jeden żołnierz został zabity. dwaj odnieśli rany.

Antwerpja. Na dworcu centralnym wskutek błędnego nastawienia zwrotnicy wykościł się pociąg osobowy. 15 pasażerów jest rannych. 6 ciężko

Według przewidywań opartych na danych Głównego Urzędu Statystycznego zebranych w czasie wyborów z roku 1928, przy tegorocznych wyborach do Sejmu i Senatu uprawnionych będzie do głosowania około 14600000 wyborców.

Dlaczego zwolniono inż. Czarnowskiego

prezesa dyrekcji gdańskiej PKP. — Uniewinnienie redaktora odpow. „Słowa Pomorskiego“.

W październiku 1929 roku w Słowie Pomorskim ukazała się korespondencja z Gdańska, w której autor poruszał sprawę zwolnienia z zajmowanego stanowiska prezesa dyrekcji gdańskiej kolei państw. inż. Czarnowskiego. Myślą zasadniczą korespondencji było, że inżynier Czarnowski zasłużony około organizacji kolejnictwa polskiego i dzielny fachowiec zwolniony został jedynie z powodów politycznych, ponieważ nie był człowiekiem duszą zaprzędanym sanacji innymi słowy — zwolniony został wskutek pierwszorzędnej dziś rolę odgrywającej „różnicy światopoglądów“.

Korespondencja ta wywołała ten skutek, że wywołano redaktorowi proces. W styczniu br od była się w sądzie powiatowym w Toruniu pierwsza rozprawa jeszcze na podstawie obowiązujące go wówczas dekretu prasowego. Przed sądem jako oskarżony stał redaktor odpowiedzialny p. A. Wojder Bronił adwokat pan St. Michałek. Obronca postawił wówczas wniosek o dokonanie przez sąd drogą urzędową wywiadu w minist. komunikacji o powodach zwolnienia prez. inż. Czarnowskiego.

Upłynęło kilka miesięcy zanim odpowiedź z minist. nadeszła i to nie z ministerstwa komunikacji wprost, lecz za pośrednictwem minist. sprawiedliwości. — Tymczasem dekret prasowy został uchylony i sprawa powinna była być umorzona. Prokurator jednak zmienił akt oskarżenia i oparł się na niemieckim kodeksie karnym: § 131 — obraza władzy i § 360 p. 11 — „gruby wybryk“.

Ponowna rozprawa z oparciem już o nowy akt oskarżenia odbyła się w toruńskim sądzie powiatowym 13 bm. Oskarżonego redaktora Wojde-

ra bronił w zastępstwie pana Michałka adw. pan Sokulski. W czasie rozprawy wyniknął incydent wskutek tego, że minist. sprawiedliwości nadeszła do sądu odpowiedź w sprawie zwolnienia inż. Czarnowskiego jako poufną, nie mogła ona być więc odczytana na rozprawie jawnej. Pan prokurator wniosł: albo o zwrócenie się do minist. o zwolnienie wywiadu od tajemnicy urzędowej albo o zarządzenie rozprawy tajnej. Natomiast obrońca pan adwokat Sokulski zrzekł się dowodu z wywiadu ministerstwa, uważając go za nieistotny dla sprawy, bowiem niezależnie od tego jakie powody podaje minist., twierdzenie, że inż. Czarnowski zwolniony został z powodów natury politycznej) nie zawiera znamion czynu karygodnego.

Pan prokurator podtrzymuje akt oskarżenia z obydwu paragrafów (131 i 360) k k i żąda ukarania obrońca zaś odpiera zarzuty aktu oskarżenia udowadniając w dłuższym wywodzie brak istoty czynu karygodnego: brak tu jest nie tylko znamion obrazy władz ale także i tzw. „grubego wybryku“.

Sędzia pan Gumiński ogłosił wyrok we wtorek 16 bm. Odnośnie oskarżenia z § 131 k k sąd orzekł że brak tu jest istoty czynu karygodnego i oskarż. redaktora Wojdera uniewinnił, co zaś do oskarżenia z § 360 p. 11 sąd sprawę umorzył z powodu przedawnienia.

Charakterystycznym jest, że ministerstwo sprawiedliwości uważało odpowiedź w sprawie powodów zwolnienia prez. inż. Czarnowskiego za poufną. Hm! Widocznie ważkie były tej poufności przyczyny. A szkoda!

Zblikowana ekscentryczność Amerykanek.

Budapeszteński „Az Est“ opisuje niezwykle zbiór niesamowitych ekscentryczności, dokonanych przez Amerykanki, zdaniem korespondenta nie będące przy zupełnie zdrowych zmysłach. Najbardziej dziwną wydaje się być w tej galerii „okazów“ bogata 30 letnia milionerka Mary Sullivan ogarnięta niebywałą namiętnością: za wszelką cenę pragnie poślubić przestępcę skazanego na śmierć. W Ameryce aż do chwili wykonania wyroku śmierci, pozostawia się skazańca kilkanaście dni w celi, tak zw. przedpokoju śmierci. Każdorazowo gdy ekscentryczna Amerykanka dowiaduje się, że jakiś skazaniec ma już dni swego żywota policzone, udaje się do więzienia i ofiaruje nieszczęśliwemu swoją obrączkę a wraz z nią — aż do wykonania wyroku — pielęgnację, żywność i wszelkie uciechy które przewidyuje prawowite małżeństwo. Dobrodusza ta nie wiaści już 20 razy usiłowała przeżyć błogą chwilę poślubienia skazanego na śmierć starając się o względy morderców bandytów i rabusiów także murzynów a nawet pewnego młodzieńca z Texas który aż 3 żony wyprawił na łono Abrahama. Do tychczas jednak dostawała jedynie odkosza. Ostatnio ku swej niezmiernej i nieopisanej radości usłyszała nareszcie z ust wybranego owo upragnione tak. Wobec jej słodkich słówek i starań zgodził się na małżeństwo niejaki Bernd Gorman, morderca, skazany na śmierć w Postlan w stanie Oregon. Małżeństwo trwało aż trzy tygodnie. Kobieta spędzała codziennie po kilka godzin w celi małżonka - skazańca. Po 20 dniach owdowiała.

Obecnie poszukuje pono nowego męża, którego w najbliższej przyszłości oczekuje fotel elektryczny

Jeden z najciekawszych klubów w Ameryce — pisze jeszcze „Az Est“ — powstał ostatnio w Filadelfji. Nazywa się klubem „dziewic w żałobie Mogą doń należeć jedynie kobiety które nie chcą wyjść za mąż. Członkinie w strojach żałobnych schodzą się raz na tydzień i wyrażają swe współczucie dla tych nieszczęśliwych ofiar całego świata, które posiadając męża, zmuszone są znosić jego obecność i ewentualną brutalność. Zebrania rozpoczynają się przy żałobnych pieśniach, następnie członkinie plotkują, opowiadają sobie wzajemnie niestworzone historie o małżeństwie.

W końcu rekord małżeński, pod pewnym względem ciekawy, zdobyła przez miss Elizę Battenstill. Młoda ta kobieta posiadała dotychczas aż 6 mężów, różnych narodowości, co oznacza, że nasza bohaterka sześciokrotnie zmieniała przynależność państwową! Wszyscy jej dotychczasowi mężowie byli biali. Zdajesię jednak, że niezwykłej tej amatorce znużyła się biała rasa, gdyż zaręczyła się już po raz siódmy z czerwonoskórym Indianinem Surjanem Osago. Dodać należy że na razie jest bardzo bogaty.

Śmierć prowincjała OO. Bazylianów.

Dnia 13 bm przeniósł się do wieczności śp. O. Anastazy Kałysz, prowincjał zakonu OO Bazylianów. Zmarły urodził się 28 marca 1875 roku, do zakonu bazylijańskiego wstąpił 4 września 1890 r. wyswięcony na kapłana 1898 r. Wwyższe studia odebrał w Krakowie i Insbruku; przez

długie lata prawie bez przerwy sprawował urząd przełożonego w różnych klasztorach Bazylianów, w roku zaś 1920 wybrany został prowincjałem za konu. Po skończeniu pierwszej kadencji powtórnie został wybrany prowincjałem w roku 1926 i na tym to urzędzie zaskoczyła go śmierć. do której z powodu swej ciężkiej choroby był już oddawna przygotowany. W czasie piastowania przezeń urzędu prowincjała zakon bazylijański nie tylko wzmocnił się liczebnie, jak nigdy przedtem, ale rozszerzył również swą działalność na zagranicę Czechosłowację, Węgry, Rumunję, Jugosławję i Kanadę. Charakteryzowała go jasność i bystrość umysłu, zamiłowanie prawdy i sprawiedliwości. Zakon bazylijański traci w osobie śp. O. Kałysza wzorowego i sumiennego zakonnika, niepospolitych zdolności i taktu przełożonego, nieustraszonego pracownika, słowa i pióra na polu duszpasterkiem. — Pokój wieczny jego duszy!

Nowy most kolejowy przez rzekę Seret.

W ostatnich dniach ukończona została odbudowa pięknego kamiennego mostu sklepieniowego przez Seret pod Bucinowem w pobliżu Tarnopolia. Most ten posiada cztery mniejsze sklepienia, oraz luk środkowy o rozpiętości 48 metrów; w dniu 9 września br nastąpiło tak zwane rozkucie mostu, to znaczy usunięcie ruszowań. most przez Prust w Jaremczu. W roku zaś ubiegłym podczas wojny; całkowicie ukończenie robót oraz ułożenie szyn nastąpi w ciągu października br tak, że jeszcze przed zimą nowy most będzie mógł być oddany do użytku.

Odbudowa mostu przez Seret jest jednym z etapów realizowania przez polskie koleje państwowe rozłożonego na szereg lat planu odbudowy mostów i linii kolejowych, zniszczonych podczas wojny. W roku 1928 odbudowano sklepieniowy most przez Prut w Jaremczu, w roku zaś ubiegłym most również przez Prut pod Jamną.

Uśmiech, ratujący życie.

W więziennym zakładzie dla obłąkanych w Broadmoor w Anglii, zmarł w tych dniach William Henry Townshend, niedoszły sprawca zamachu na premiera Gladstone'a w 1893 r.

Townshenda, który był zamożnym rusznikarzem, prześladowała myśl, że wyświadczy przysługę ojczyźnie, jeżeli zgładzi wielkiego męża stanu, który wówczas piastował po raz czwarty i ostatni stanowisko premiera Anglii.

Myśl ta stała się w końcu tak uporczywa, że Townshend napisał najpierw do Gladstone'a list z pogroźkami a następnie uzbroiwszy się w rewolwer, pojechał do Londynu, i tam czekał na Downingstreet na premiera przechodzącego co-zwróciła na niego uwagę niedoszły sprawca zamachu na ulicę do ministerjum. Policja jednak machu dostał się do więzienia.

Podczas procesu, który mu z tego powodu wytoczono, Townshend zeznał, że miał już sposobność zastrzelenia premiera. Była, mianowicie, chwila, iż znalazł się tuż za Gladstonem i wydo był już nawet rewolwer z kieszeni. Nagle jednak premier obrócił się ku niemu, a na twarz jego jaśniał uśmiech tak dobrotliwy, że Townshend stracił od razu odwagę i schował rewolwer.

Tak więc jedynie dzięki uśmiechowi swemu Gladstone nie padł ofiarą zamachu.

Uznany za obłąkanego, Townshend osadzony był w więziennym zakładzie dla obłąkanych gdzie dopiero teraz życie zakończył.

Detektyw zwyciężony — zwycięzca

13)

— W jakim atoli sposób objaśni pan, że guzik który posiadam, jest portretem przyjaciółki pańskiej i odpowiada w zupełności kameom na kamizelce.

— Drogi panie Barnes, nie objaśnię tego wcale, nie mam obowiązku, a objaśnienie jest pańską rzeczą.

— Czyżbyś pan powiedział w przypadku, gdy bym powziął postanowienie aresztowania pana niezwłocznie? Sędziowie przysięgli zdecydowali, czy guzik ten stanowi część garnituru, czy nie.

— Oczywiście, byłoby mi to bardzo niewygodne, ale każdy jest codziennie narażony na aresztowanie przez niezręcznego detektywa — proszę się nie gniewać, nie mam pana na myśli gdyż znany rozum pański nie dopuści tego.

— Z czego pan to wnosi?

— Po pierwsze, wiesz pan doskonale, że nie uciążliwe, powtóre zaś nie przyniosłoby to panu żadnej korzyści, gdyż mogę bardzo łatwo udowodnić wszystko co powiedziałem. Poza tem jesteś pan wewnętrznie pewny że nie kłamie.

— Wobec tego proszę tylko o łaskawe pokazanie mi owej broszki z głową Szekspira! — rzekł Barnes wstając.

— Jest to żądanie zbyt daleko posunięte ale spełnię je, lecz pod pewnym warunkiem i proszę się przedtem dobrze namyśleć! Przed zrobieniem zakładu nie uświadomiłem sobie, że mogę wciągnąć w sprawę nazwisko kobiety, którą kocham

nad wszystko Posiada ona siódmy guzik i nosi go stale. Zobaczenie go nie będzie dla pana żadnym zyskiem, gdyż da ono tylko potwierdzenie siów, w które pan już i tak wierzysz. Jeśli atoli otrzymam przyrzeczenie, że nie będzie inkomodowa wana w tej sprawie, decyduję się zaprowadzić tam pana, a sam z jej ust usłyszysz historię tych guzików.

— Mogę to panu przyrzec śmiało, gdyż nie mam zgoła zamiaru inkomodowania kobiety.

— Dobrze tedy. Spotkamy się w południe w hallu i zaprowadzę pana do mieszkania tej damy Teraz atoli przepraszam bardzo, ale muszę się ubrać.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

Siódmy guzik.

Na drugim piętrze domu ulicy trzydziestej, tak ważnej dla naszego opowiadania, mieszkała Mrs. Remsen bogata wdowa z pierwszych sfer towarzyskich, wraz z córkami Emilją i Dorą.

Mrs. Remsen prowadziła dom otwarty, odgrywając wybitną rolę w towarzystwie i obchodach dobroczynnych.

Starsza córka, Emilja lat dwudziestu sześciu budziła wszędzie podziw. Wismukła, o ruchach królewskich, nosiła powabnie uroczą głowę na wspaniałych ramionach. Rysy niezbyt regularne pociągały uduchowionym wyrazem, tak że zapominało się o niedokładności rysunku.

Zaręczyny jej z Mitchelem wywołały niezwykle wrażenie w ich sferze, tem więcej, że nastąpiły zaraz w miesiąc po poznaniu.

Mitchel zaliczał się także do najlepszego towarzystwa, ale był tu postacią świeżą i to sprawiło niespodziankę. Pytano kto to, a nikt nie umiał dokładnie powiedzieć. Przybył ze stanów połud-

niowych i to właśnie olśniło oczy tych, co chcieli spojrzeć w głąb.

Mrs. Memsen podniosła zarazu protest na wiadomość o zaręczynach córki, ale Emilja posiadała tak silną wolę, że trudno było, lub zgoła niemożliwe walczyć z nią.

Siedemnastoletnia Dora stanowiła przeciwieństwo zupełne. Była prosta, miła, podatna na wrażenia, piękna, kochała szczerze matkę a ubóstwiała wprost siostrę której nadała miano „królowej“.

Rankiem tego dnia, kiedy Barnes złożył tak wczesną wizytę Mitchelowi, siedziały siostry w bogato urządzonej salonie.

— Czy wiesz królowo, o czym myślałem poważnie wczoraj?

— Poważnie? Ty, to niemożliwe — odparła Emilja, gładząc piękny policzek dziewczęciami. — Mała szelmo, poważną być nie możesz, mimo największego wysiłku.

— Tak sądzisz? Słuchaj poproszę Boba.

— Boba?

— To znaczy, pana Mitchela — Powiedziałam mu wczoraj, że go będę odtąd zwała Bobem, a on pocałował mnie, rzekł: Zgoda!

— Bezwstydną dziewczyno! Pocałował cię, a to mi się podoba.

— I mnie także bardzo się spodobało, ale nie bądź gniewna, bo wiesz, że to co Bob mówi jest prawem. Czujesz przed nim strach taki jak — powiedzmy — inni mężczyźni przed tobą! Ale chciałam ci powiedzieć że Bob zabierze mnie do teatru, gdy pójdziecie tam znowu razem. Cóż ty na to?

— Jakto? Myśl znakomita. Kochana siostrzycko, zawsze jestem rada zrobić ci przyjemność.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z POMORZA

Kamień Pomorski. (Kradzież.) W nocy z niedzieli na poniedziałek zanocewał pan Rosiński przedstawiciel firm radiowych w tut. mieście u pana Buszego. Po nocnym spoczynku zauważył brak 400 zł. Sprawcy jednakże są znani którzy po zabraniu gotówki ulotnili się w niewiadomym kierunku.

Sępólno. (Kradzież z włamaniem.) W ub. niedzielę zakradli się złodzieje w czasie służbowej nieobecności pana kapitana Potockiego między godziną czwartą a dziesiątą po południu do magazynu sprzętu P.W. Skradli ordynansowi parę sukienki spodni i wojskowe ubranie drelch.

(Kredyty dla rzemieślników i drobnego przemysłu.) Rzemieślnicy i drobny przemysł, który zamierza rozszerzyć swoje przedsiębiorstwo lub zakupić roszczenie, może stawić wniosek do Komunalnej Kasy Oszczędności z podaniem sumy i co najmniej dwóch majątkowo odpowiedzialnych żyrantów. Wnioski winne wpłynąć najpóźniej do dnia 23 września br wprost do Komunalnej Kasy Oszczędności.

Członkiem drobnym rolnikom specjalnego kredytu dyskontowego w charakterze zaliczek na sprzedaż zboża na przeciąg 9 miesięcy udziela Bank Ludowy Sp z o n w Sępólnie. Kredyt ten płatny jest: w grudniu 1930 roku — 30 procent. w marcu 1931 roku — 30 procent, i w czerwcu 1931 roku reszta. Wnioski z podaniem ręczyeli rolników, którzy nie potrzebują być członkami Banku, należy kierować na ręce Zarządu Banku

Kościerzyna. Napadnięty został w nocy z niedzieli na poniedziałek na ul. Wróbla niejakiś Felkowski Jan. Napastnik zadał swej ofierze kilka ciosów nożem.

Kościerzyna (Śmierć pod kołami autobusu.) Kursujący między Kościerzyną a Gdańskiem autobus firmy Mathes przejechał na szosie koło Żukowa 4 letnią dziewczynkę tak nieszczęśliwie, że dziecko nie uzyskawszy przytomności po pięciu minutach zmarło. Odpowiedzialności za wypadek nie ponosi szofer, gdyż ten zmuszony był w krytycznym momencie wyminąć wóz ze sianem, jadący z przeciwnej strony, w tej zaś chwili dziecko z boku wleciało formalnie pod koła.

Kościerzyna. (Szkoła Rolnicza.) Szkoła Rolnicza w Kościerzynie rozpoczyna naukę dnia 4 listopada o godzinie 8,30 i będzie trwać do końca marca. Opłata szkolna za jeden kurs wynosi 40 zł wpi sowe 2 zł. Uczniowie mogą dojeżdżać do Szkoły dzięki dogodnym połączeniom kolejowym ze wszystkich kierunków, przyczem mogą otrzymać ulgę w kartę miesięczną.

Przy Szkole jest internat dla uczniów, którym codzienny dojazd jest niemożliwy, pozostający pod kierownictwem fachowego nauczyciela. Utrzymanie w internacie wynosi miesięcznie około 25 zł. przyczem uczniowie dostarczają własny chleb i tłuszcz.

W szkole udziela się prócz przedmiotów fachowych, również przedmiotów ogólnokształcących.

Warunki przyjęcia do szkoły są: a) ukończenie 16 lat; b) ukończona szkoła powszechna.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Szkoły we wtorki i piątki od godziny 9 do godziny 13. Zgłaszać się można także pisemnie. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: a) metrykę urodzenia; b) ostatnie świadectwo szkolne; c) świadectwo szkolne; d) 2 fotografie. Uczniowie biedni, a pilni mogą otrzymać subwencje.

Barwik, powiat kartuski. (Kradzież mieszkaniowa.) W nocy z 15 na 16 bm nieznanymi sprawcy włamali się za pomocą wyjęcia szyby w oknie do mieszkania gospodarza Jana Słowika i skradli różne ubrania i przedmioty w wartości około 450 złotych

Radoszki powiat brodnicki. (Krwawa bójka.) Dnia 9 bm podczas powstałej bójki Skibicki Mak symiljan lat 21, zamieszkały w Radoszkach, oddał strzał z rewolweru do Kamńskiego Bernarda z Radoszek, który ugodził go w plecy, wskutek czego zmarł dnia następnego o godzinie 19 Zabójcę aresztowano i odstawiono do Sądu Powiatowego w Brodnicy.

Tczew. (Nie aresztowani, tylko przytrzymani.) „Goniec Pomorski“ notatką o aresztowaniu 2 pp. Orcholskich, dowiaduje się że nie było to aresztowanie, tylko przytrzymanie na czas rewizji w „Arkonie“ i w firmie „W. Orcholski“, jak się to robi w podobnych wypadkach. Obaj pp. Orcholscy przebyli w areszcie policyjnym przez 24 godziny i po przesłuchaniu, zostali wczoraj popołudniu zwolnieni.

Lutowo. Grom uderzył w poniedziałek w stodołę gospodarza A Lemańskiego na wybudowaniu. Spaliły się stodoła, chlew i dom mieszkalny Pastwą padł także i martwy inwentarz. Trzoda chlewna i umeblowanie zostało wyratowane. Strata wynosi około 15000 zł. Pan L. był ubezpieczony na sumę 7000 zł.

Chełmno (Przechwycenie szajki bandyckiej) Policja tutejsza wykryła szajkę bandytów, grasujących już od dłuższego czasu nie tylko w mieście ale i w powiecie. Na czele stał 41 letni Pałaszewski z Chełmna, zwolniony ubiegłego roku z domu karnego, do którego naturalnie znowu powróci

Chełmno. Ks. Biskup Okoniewski bawił w sobotę i niedzielę w mieście naszym, dawniej stolicy biskupów chełmińskich, gdzie udzielał Sakramentu Bierzmowania.

Lubiewo. (Osobiste) Z nowym rokiem szkolnym został przesiedlony nauczyciel p Kowalski z Skórcza dotąd jako kierownik tutejszej szkoły powszechnej.

Gdynia. (Wielka kradzież z włamaniem.) W nocy na 18 bm włamali się nieznanymi dotychczas sprawcy do wili „Szczeń Boże“ przy ulicy Lipowej, zamieszkałej przez pana Teodora Górskiego i skradli z 2 balji mokrą bieliznę wartości 2700 złotych.

Złodzieje przy pomocy świdrów wyłamali zamki w dostawczy się w ten sposób do wili.

Policja wszczęła energiczne śledztwo w celu ujęcia niebezpiecznej szajki włamywaczy.

Gdańsk. (Niemcy zamalowali polskiego orła.) W ostatnich dniach przy odnawianiu sieni ratusza staromiejskiego, orzeł polski został zupełnie zamalowany szarą farbą, tak, że zniknął bez śladu. Podobnie przed trzema laty orzeł polski, znajdujący się na bramie Panieńskiej od strony Motławy, również przy odnawianiu tej bramy został przemalowany.

Podczas gdy tak znikają w Gdańsku orły polskie, na szczycie wieży dworca kolejowego w tymże Gdańsku buja wysoko orzeł pruski, wszystkie ściany tegoż dworca udekorowane są orłami pruskimi, a nawet pan prezes polskiej Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku dotychczas zasypia pod skrzydłami orła pruskiego, rozpościerającego skrzydła na ścianie gmachu, w którym kierownik Dyrekcji ma swoje mieszkanie. Mimo, że w tej sprawie i w tych dwóch gmachach przynajmniej czynnik polskie mają coś do powiedzenia, dotąd orły pruskie królują, ciesząc się liberalizmem polskim i tolerancją niezwykłą.

Należałoby je jaknajprędzej usunąć. Nie stanowią one żadnego zabytku historycznego, któryby miał dla Gdańska większe znaczenie.

Jeżeli rząd pruski nie usunął znaków polskich z gmachów publicznych w Gdańsku, to tem mniej mogli to zrobić obecni władcy Gdańska, którego losy w wielkiej mierze zależą od Polski.

(Uratowani rybacy.) Niemiecki pięciomasztowiec „Christel Vinnen“, który zawinął do portu w sobotę około godziny 23-jej przywiózł 4 łowiskich rybaków, których znalazł na pełnym morzu w małej łódce borykających się z falami morskimi. Znajdowali oni się w niebezpieczeństwie utonięcia. Umieszczenie rybak. jakoteż ich łodzi na okręcie było na pełnym morzu bardzo utrudnione i trwało przeszło 2 godziny.

Wąbrzeźno. (2 tysiące zł za bezwartościowy paperek.) W tych dniach Artur Deutschmann, obywatel niemiecki, przybyły z powiatu sztumskiego, do swych krewnych do Książek, zapoznał się z Teodorem Wilczyńskim czeladnikiem rzeźmickim.

Deutschmann grał z Wilczyńskim w karty, a gdy ten ostatni przegrał dość poważną sumę, zmienił mu Deutschmann niemiecki banknot 1000 mk na 200 złotych. W nocy zaś, kiedy Deutschmann wyjechał, okazało się, że niemiecki banknot był bezwartościowy. Biedny Wilczyński opłakuje pieniądze ale na przyszłość przyrzekał sobie być — mądrzejszym i nie wierzyć byle komu!

Z DALSZEJ POLSKI.

Przyprostynia (Poznańskie). (Nieludzka córka więziła swą matkę w chlewie.) W Przyprostyni stwierdziła policja, iż niejaka Janeczkowa Marjanna więziła swą 88 letnią matkę przez 5 dni w chlewie w jednym przedziale obok królików. Chlew ów był zamykany z zewnętrznej strony za pomocą zaparcia drzwi kółkiem, tak iż uwięziona nie mogła wyjść. Pozbawioną wolności 88 letnią Antoninę Król, nakazano natychmiast z chlewa wypuścić i olokowano ją w mieszkaniu jej syna w Przyprostyni, a niezależnie od tego, przeprowadzono dochodzenia i sprawę skierowano do prokuratury w Poznaniu.

ROZMAITOŚCI.

Wódka to nieszczęście człowieka.

Wiceprezydent miasta Warszawy Szpotanski przed kilku dniami oświadczył pewnemu redaktorowi co następuje:

„Alkoholizm jest wielką klęską społeczną i przyczyną zwyrodnienia. Dane statystyczne wykazują, że jedna trzecia chorych umysłowo zawdzięcza swą chorobę wódce, że 52 procent alkoholiczków jest obciążonych nałogiem swym dziedzicznym, że w Niemczech blisko 42 procent przestępców kryminalnych popełnia przestępstwo pod wpływem alkoholu, że wreszcie budżet szczególnie proletarjackiej rodziny obciążony jest ogromnie wydatkami na alkohol.

Według opinii Wydziału zdrowia w Warszawie, ludność Polski pije z roku na rok więcej wódki, według zaś Państwowej Szkoły Higieny 13 procent zbadanych dzieci używa stale napojów alkoholowych.

Ludność Warszawy wydała w roku 1929 na wódkę z górą 71 milionów złotych. Niewątpliwie co najmniej połowa tego wydatku przypada na ludność robotniczą. Nic też dziwnego, że władze

policyjne w stolicy znajdują na ulicach rocznie do 10 tysięcy osób zatrutych alkoholem“.

Tak strasznie przedstawiają się w cyfrach skutki pijaństwa. Czy nie powinny one odstręczyć każdego rozsądnego myślącego od kieliszka?

Nauka potwierdza opowieść biblijną o potopie.

W Mezopotamji w okolicach starożytnego miasta chaldejskiego Ur pracuje od dłuższego czasu misja archeologiczna, utworzona wspólnie przez Muzeum Brytyjskie i przez Muzeum uniwersytetu w Pensylwanji. Kierownikiem jej jest znany archeolog, prof. dr. Leonard Woolley.

Misja ta dokonała już szeregu zadziwiających odkryć, a ostatnie jej badania potwierdziły całkowicie opowieść biblijną o potopie

Dr. Woolley w odczycie o przedsięwziętych ostatnio pracach wykopaliskowych oświadczył, że potop, o którym mówi Pismo św. i który pewni ludzie uważali dotąd za pozabawioną podstaw legendę, jest faktem niezaprzeczoną. „Nie jesteśmy w stanie — mówił uczony ustalić daty tego wydarzenia, ale znamy dziś jego skutki i wiemy, że miało ono miejsce i że było końcem pewnej epoki historycznej w dolinie Eufratu“.

Opierając się na licznych odnalezionych przedmiotach codziennego użytku, prof. Woolley udzielił szeregu informacji o życiu przedpotopowych ludzi w dolinie Eufratu, którzy mieszkali w chatkach z trzciny, ale mimo to znali broń i wyroby z metalu. Ci pierwsi ludzie musieli już mieć dość rozwiniętą kulturę, ponieważ znaleziono wyroby ceramiczne, perły, ozdoby z kamienia, marmuru i alabastru a nawet resztki z kołowrotek.

Salezianie a trędowaci.

W „Biuletynie Salezjańskim“ („Bulletin Salesien“) ukazało się studjum o działalności misjonarzy Don Bosco wśród trędowatych w Ameryce Południowej.

Z pośród ośmiu tysięcy członków kongregacji salezjańskiej jest czynnych w Południowej i Środkowej Ameryce około trzech tysięcy. Wszędzie zajmują się oo. Salezianie tam trędowatymi, Zakon ten stracił w tych stronach dotychczas już dwóch księży, którzy się zarazili trędem i zmarli, a dalszych czterech jest obecnie zarażonych.

Należy podziwiać bohaterstwo i miłość bliźniego tych misjonarzy, gdyż — jak wiadomo — każdy, kto styka się z tą straszną i odrażającą chorobą, narazony jest na zarażenie się i powolną śmierć. Bohaterstwo to jest tem większe, iż pozostaje w ukryciu i nie żąda ani nagrody ani uznania.

Sennik biblijny Putyfary.

Zbiory Muzeum Brytyjskiego wzbogaciły się ostatnio niezwykle cennym nabytkiem, będącym jedynym z najstarszych zabytków piśmiennictwa na świecie. Jest nim autentyczny, bardzo obszerny, spisany na papyrusie, niewątpliwie najstarszy z zachowanych do dziś sennik egipski. Obejmuje on dokładne tłumaczenie około stu snów i zawiera niezwykle cenne dane o życiu i zwyczajach Egipcjan w epoce biblijnej. Zostanie on w całości przetłumaczony i poddany dokładnym studjom przez egiptologów. Jak dotychczas udało się stwierdzić, że pochodzi on z czasów niewoli egipskiej Żydów względnie z bezpośrednio po tem następującego okresu.

Wesoły kącik

Wsiaki.

— Czy zna pan Koziółkiewicza?
— Znam.
— To pyszałek niepoprawny. Zdaje mu się, że jest genjuszem! Tem, czem on jest, i ja w każdym razie jestem.
— Chciałem właśnie panu powiedzieć, że przed wczoraj odwiedziło go do domu warjatów.

Bez nadziei.

— Panie doktorze, czy niema wcale środka przeciwko chrapaniu? Zna moja chrapie co noc tak mocno, że nie mogę oka zmrużyć.
— Musi pan dbać o to, żeby zamykała usta.
— W takim razie przepadło, panie doktorze. Na moją bezsenność niema środka!

Jubileusz.

Felusz Wałkowski, student, urządził bibę. Zaproszonym kolegom wyjaśnił, że święci jubileusz — Jaki jubileusz?
— Dziś poraz pięćdziesiąty przyrzekłem sobie, że rozpocznę nowe życie.

Bez uprzedzenia.

Pani odprawia Marysię. Podczas regulowania należności pani odlicza złoty pięćdziesiąt za karafkę, którą Marysia stłukła.
— Och, czyż się płaci za stłuczone przedmioty? Dlaczego mnie pani nie uprzedziła? Uważałabym nieco lepiej.

— Cóżś, Mieciu, dostał na imieniny?
— Tatusz подарował mi śliczną żyletkę do golenia.
— A to na co? Przecież broda jeszcze ci nie rośnie.
— To nic. Tymczasem będę ją pożyczął tatusiowi!

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 16. września 1930 r.

Puchar oraz żetony i wartościowe nagrody wystawione zostaną od jutra w oknie wystawowym pana Rudnika. Pierwszy zawodnik otrzyma puchar i żeton i wartościową nagrodę, drugi i trzeci również żetony. Dalsza część zawodników na grodzona zostanie cennymi nagrodami. Prawdo podobnie nagrodzonych zostanie 15 zawodników.

Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego przyznała dla rzemiosła nowy kredyt ulgowy w wysokości 45000 zł na cały powiat chojnicki łącznie z miastem Chojnicą oprocentowany 9 proc w stosunku rocznym, który ma być rozdzielony pomiędzy rzemieślników i drobnych przemysłowców.

Rzemieślnicy i drobni przemysłowcy zamierzający korzystać z wyżej wspomnianego kredytu, winni stawić w terminie do 25 września br. umotywowane wnioski do Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Chojnicach ul. Gdańska 23 z podaniem dwóch pewnych ręczyeli.

Lustracja gospodarstw osadniczych

Lustrację gospodarstw osadniczych przeprowadzili w Pawłowie, Krojantach i Objezierzu pp. inspektor Okręgowego Urzędu Ziemskiego, kierownik wydziału Organizacji gospodarstw PTR. i instruktor rolny. Stwierdzono duże braki gospodarcze u niektórych osadników, większość jednak osad zastano w zadawalającym stanie. Bar dzo ujemnie na stan warsztatów pracy osadniczych. odbija się obecny stan gospodarczy kraju, jak i też u wielkiej ilości osadników brak własnych zasobów i przygotowania do samodzielnego prowadzenia gospodarstw.

Z Urzędu Stanu Cywilnego za czas od 15 8 do 15 9.

Urodzenia zgłosili: robotnik Wincenty Paweł Ramczykowski, ulica Mickiewicza 7, syn Bernard; starszy dozorca celnicy Władysław Misiak, ulica Szewska 8, córka Stefania Michałina; przytokowy kolejowy Józef Stencel, ulica Błoń Zakonna 17, syn Norbert Franciszek; starszy strażnik graniczny Franciszek Skibiński, ulica Błoń Zakonna 7, syn Bernard; sierżant zawodowy 1 Baonu Strzelców Jan Stromski, ulica Człuchowska 46, syn Zbigniew Rajmund; robotnik; Jan Dąbrowski, ulica Wysoka 30, córka Teresa Marja; ślusarz kolejowy Stanisław Staszewski, ulica Dworcowa 21, syn Jerzy Benedykt; robotnik Jan Domeracki Plac Jagielloński 7, córka Marja; starszy kancelista kolejowy Jan Stanisławski, Szosa Gdańska Osady 19, syn Benedykt Bartłomiej; dozorca Zakładu Poprawczego Franciszek Tadowski, ulica Angowska 32, córka Kunegunda Urszula; robotnik Jan Szulc, ulica Staro Szkolna 17, syn Norbert Alojzy; elektromonter Józef Świątkowski, ulica Błoń Zakonna 3, syn Bolesław; asesor skarbowy Ignacy Wruk, ulica Dworcowa 24, syn Zygmunt; adjunkt kolejowy Alojzy Dąbrowski, ulica Nad Dworcem 10, córka Anna; kolejowy zwrotniczy II klasy Władysław Nosiński, Szosa Bytowska Osady 3, córka Stefania; komornik sądowy Wiktor Kowalski, ulica Dworcowa 58, Adela Jadwiga; adjunkt kolejowy Stanisław Buczkowski, Plac Królowej Jadwigi 3, córka Urszula Teresa; konstruktor pomocniczy Stanisław Jankowski, ul. Staro Szkolna 13, syn Gerard Stanisław Wojciech malarz Walenty Krzesik, ulica Strzelecka 47, córka Waltraut Marja; stolarz Piotr Szczepański, Szosa Bytowska 8, syn Jan Gerard; prowizoryczny hamulczy Leon Rostankowski, Szosa Bytowska 13, córka Irena Wanda; robotnik torowy Franciszek Pilacki, Osady 25, syn Witold Aleksander; robotnik kolejowy Józef Miszewski, ulica Wysoka 42, syn Józef; robotnik Józef Piepiórka ulica Mickiewicza 10, syn Henryk; robotnik Paweł Laskowski, ulica Błoń Zakonna 19, syn Paweł Gerard; profesor Stefan Bieszk, ulica Warszawska 23, córka Bożenna. W tem samym czasie urodziło się 7 nieślubnych dzieci.

Zgony: wdowiec Teodor Raczynowski, lat 77 ulica Gockowskiego 3; Kazimierz Stefan Knitter, 2 lata i 11 miesięcy, syn woźnego sądowego Marjana Knittera ulica Mickiewicza 48; robotnik Jan Kuczkowski lat 55, z Grunowa; emerytowany starszy konduktor pocztowy Mateusz Wiczanski lat 85, Plac Piastowski 19, cieśla Jakób Mielke, lat 75 ulica Mickiewicza 5; wdowa Ida Brzezińska urodzona Blok, lat 76, z Siłna. Alfons Świętek 8 miesięcy syn palacza kolejowego Ludwika Świętka, ulica Mickiewicza 4; Marja Domeracka, 1 tydzień córka robotnika Jana Domerackiego, Plac Jagielloński 7; Józef Łosiński, 4 miesiące, syn prowizorycznego Stacyjnego Władysława Łosińskiego, ulica Szewska 6; adwokat Karol Gebauer lat 80, Plac Jagielloński; wdowa Marja Rucka, urodzona Balicka, lat 64, Szosa Gdańska 73; kupiec Alfons Pierzyński, lat 28 ulica Podgórna 1; Juliana Daszkowska, lat 18 córka kolejowego zwrotniczego I klasy Aleksandra Daszkowskiego, zam. w Cekynie, powiat tucholski; Irena Gertruda Prądzińska 3 i pół miesiąca, córka robotnika Bernarda Prądzińskiego, Szosa Gdańska 15a; robotnik Józef Brzeziński, lat 26, z Brzeźna; gminno ubogi Jan Chojnacki, lat 75; Stefania Nosińska, córka kolejowego zwrotniczego II klasy Władysława Nosińskiego Szosa Bytowska 3; Helena Ja

worska lat 30, w Zakładzie Poprawczem; Marjan Buda, 12 dni, syn robotnicy Franciszki Buda z Kiełpina powiat tucholski; robotnik Oton Pryka nowski, lat 54, z Kamienia; kucharka Gertruda Szychancwska, lat 39 zmarła w Krajowym Zakładzie Wychowawczem; Marja Prządarska urodzona Chylewska, lat 35 z Ostrowa powiat tucholski; Alojzy Buda, 18 dni syn robotnicy Franciszki Buda, zam. w Kiełpinie, powiat tucholski; Henryk Lahuta, 1 rok i 2 miesiące, syn robotnika Władysława Lahuty, ulica Druga 1; Wanda Bona 1 rok i 4 miesiące, córka Tomasza Bony ulica Prochowa 11; sekretarz skarbowy Stanisław Leonard, lat 43, ulica Dworcowa 22.

Ślub zawarli: kowal Tomasz Janowicz, kaw. i ekspedjenta Marta Schulz, panna, oboje z Chojnic; kancelista kolejowy Tomasz Jaruszewski z Teczewa i panna Franciszka Subczyńska z Kleszczyna, powiat zhotowski, Niemcy; kawaler stolarz Franciszek Kobus i krawczyni Franciszka Joanna Dywan, oboje z Chojnic; wdowiec kupiec Jan Gierszewski z Charzykowa i panna Antonina Zmuda Trzebiatowska z Chojnic, kawaler rolnik Paweł Behnke z Żalna powiat tucholski i ekspedjenta Marta Klamann panna z Chojnic; szofer Wilhelm Tiede, kawaler i robotnica Helena Wardyn oboje z Chojnic; stolarz Paweł Bloch kawaler i panna Zenta Joanna Rózek oboje z Chojnic; szklarz Paweł Wilhelm Wudtke, kawaler i panna Róża Szewe, oboje z Chojnic.

Sposzyły się konie.

Dziś rano krótko po godzinie 8 sposzyły się konie rolnika Wacława Holca z Ogorzelin i pędziły z wozem przez Rynek w ulicę Angowską poczem skręciły w ulicę Błoń Zakonną. Wóz rozbił się w drobne kawałki. Konie biegnące w dalszym ciągu ulicą Błoń Zakonną przy wielkich wysiłkach udało się przy pomocy kilku panów konie przytrzymać. Półszorki porwane były w drobne strzępy. Na szczęście nikt z przechodniów nie został poturbowany.

Kino Nowości

wyświetla dziś i jutro arcysuperfilm pod tytułem „Białe Róże“ z Ravensbergu. Wielki wstrząsający dramat salonowo - kryminalny. Sensacyjne morderstwo w Monte Carlo. Hrabianka Iris von Erlenstein oskarżona o morderstwo. Niebawą sensację w prasie niemieckiej wywołał dramat na tle erotycznym w jednym z wielkich hoteli w Monte Carlo. Oto młoda hrabianka Iris von Erlenstein, niedawno zaręczona z doktorem Hochwaldem, wystrzałem z rewolweru zabiła barona von Kurla, z którym uciekała do Monte Carlo. Morderczyni odmawia wszelkich zeznań. Dlaczego? Odpowiedź znajdzie każdy w potężnym filmie pod tytułem „Białe Róże“. wyświetlanym dzisiaj i jutro w Kinie Nowości. W rolach głównych Diana Kerenne znana z obrazu „Płodność“ i Jack Trevor znany z szeregu filmów. Ceny zwykle. Wzmocniona orkiestra jazz-bandowa.

Powiat

Łąg. (Zamknięcie sekcji konkursowej uprawy żyta) dokonał tu instruktor rolny. Naogół konkurs wypadł zadawalniająco. Najlepszy plon uzyskał konkursista Pozorski.

Z Pomorza

Tuchola. (Sprawa nafty tucholskiej.) Pierwsze zebranie obywateli miasta w sprawie eksploatacji nafty w Tucholi odbyło się we czwartek dnia 11 bm o godzinie 5 po południu. Zainteresowanie było dość wielkie. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednomyślnie pan mec. Czernica, poczem b. dyrektor kopalni naftowych pan Towarnicki wygłosił referat, w którym dał szereg wyjaśnień fachowych o istnieniu złóż ropnych na terenie miasta i powiatu tucholskiego. Dyskusja prowadzona była bardzo rzeczowo, toteż zebrani przystąpili natychmiast do wyboru komitetu który mógłby przeprowadzić dalsze prace celem zwolowywania przyszłych zebrań itd. W skład tegoż komitetu wchodzi pp mec. Czernic jako przewodniczący. Radomski z Piły Kalas z Tucholi i inż. Towarnicki.

Wałdowo. (Niecodzienne widowisko.) W pierwszych dniach bm przybył do naszej wioski nagle w stroju adamowym niejaki Stefan Guzowski z Kęsowa. został przez rolnika Helmana zatrzymany i oddany w ręce tu post. Pol. Państw Policja stwierdziła iż owa osoba dostała pomieszania zmysłów i odstawiła go do Kęsowa. Obląkany napadł kłku obywateli z okolicy i powybiłszy szyby u gospodarzy którzy go przytrzymali.

(żywe kaczki w worku na polu w brukwi.) Przed paru dniami skradziono w okolicy 7 kaczek które złodziej Jan Lutowski znany opryszek i towarzyszył jego Ludwik Fac (oboje z Wilkowa) zostawili na polu w worku. Udano się na czaty i przychwyciono w nocy owych opryszków. Kaczki znajdują się na tut. posterunku PP i oczekują swego właściciela.

Na posterunku znajdują się także 2 latarnie od woza i sieć (słab). Przedmioty pochodzą prawdopodobnie z kradzieży. Właściciel może się każdej chwili zgłosić

Nadesłane

(Za ten dział nie przejmują redakcja żadnej — poza prawną — odpowiedzialności)
Nadesłano nam następujące pisma:

Dziś zebrani w Chojnicach przedstawiciele różnych stronnictw polskich uchwalają następującą rezolucję:

Atak ministra Treviranusa na ziemię odwiecznie polskie zjednoczy wszystkich Polaków bez różnicy przekonań politycznych. Nadarza się sposobność do zadokumentowania jednomyślności tej czynem. Jednolity front polski na Pomorzu przy obecnych wyborach do Sejmu i Senatu jest nie tylko nakazem uczuć patriotycznych i przywiązania ludności pomorskiej do Wspólnej Macierzy Polskiej, lecz będzie jednocześnie najtrafniejszą odpowiedzią na zakusy niemieckie wobec Pomorza.

Egoizm partji winien być bezwzględnie podporządkowany interesowi Państwa.

Hasłem więc „wszystko dla Polski“ apelujemy do patriotycznych czynników Pomorza. by dążyli za wszelką cenę do skupienia się pod jednym sztandarem polskim, koło polskiej listy wyborców.

Nie powątpiewamy ani na chwilę, że władze naczelne stronnictw politycznych uznają całkowicie konieczność utworzenia jednolitego frontu polskiego na Pomorzu, i nie zmuszą nas do bezpośredniego odpowiedniego apelu do wyborców polskich.

Wrogiem Państwa jest ten, który przy obecnych wyborach dopuści do rozbitcia społeczeństwa na korzyść odwiecznego wroga Narodu Polskiego.

Chojnice 16. 9. 30.
PPS. Filipiak, Ślapa; NPR. Artjuch, Zaremba; z Chadejki Kaletta, Ziarko. Twardowski, Rydzkowski. Wysocki; z Chrześcijań. Rolników Chrzyszowski, Głowczewski Jeziorki, Pruszk BBWR. dr. Sobierajczyk.

Wszyscy Polacy Pomorza na jeden front wyborczy. — Pod jednym sztandarem narodowym.

Szanowany Panie Redaktorze!

Przeczytałem w ostatnich dniach dwa artykuły Szan. Redakcji na temat jednolitego frontu wyborczego na Pomorzu. Ostatnia rada naszego przyjaciele - Francuza p. P. Boursona, pomieszczona w art. pt.: „Nasza odpowiedź — na „ich“ „zakusy“, wyjęta jest zdaje się z pod serca każdemu Polakowi. dla którego dobro Państwa i los Pomorza nie jest tylko frazesem

Myśl jednolitego frontu narodowego przy wyborach jest zdaniem poważnych obywateli Pomorza — koniecznością. Dotychczas dzięki rozbitciu głosów polskich — Niemcy na Pomorzu przeprowadzili trzech posłów.

A przecież dzieje się to kosztem naszych polskich mandatów. Kto zna procentowy układ sił na Pomorzu, wie, że w najbardziej zagrożonym okręgu wyborczym grudziądzkim, gdzie dzięki najsilniejszemu skupieniu niemieczyny w powiecie sępoleńskim, chojnickim, oraz w grudziądzkim (wraz z miastem Grudziądz) mandat niemiecki jest najprawdopodobniejszy, jednak Niemcy liczą tylko 20.4 procent ludności czyli, że przy jednej liście narodowej polskiej mandat niemiecki nawet tutaj mógłby przypaść na rzecz listy polskiej.

Nie trzeba obszernie komentować, jakieby skutki polityczne i moralne miał na zewnątrz Polski sukces taki w wyborach.

Mandatami niemieckimi mogłyby się łatwo podzielić poszczególne ugrupowania polityczne Pomorza, które waha się może przed jedną listą wyborczą, w obawie o stratę jednego, czy dwóch mandatów. Tu jednak egoizm partji powinien być poddany bezwzględnie interesowi Państwa i naszej Dzielnicy.

W tej myśli apeluję do wszystkich ludzi dobrej woli Pomorza, jako stary obywatel pracujący od lat dziesiątków na roli w kresowym powiecie chojnickim — by dążyli za wszelką cenę do skupienia się pod jednym sztandarem narodowym — jednej listy polskiej na Pomorzu — jako jedynej, celowej odpowiedzi polskiej na zakusy panów Treviranusów i Lohmeyerów.

Jeden front wyborczy Polaków — w imię dobra naszej Ojczyzny!

Józef Chrzyszowski,

Maj. Zbeniny, pow. chojnicki.

(Zwracamy uwagę na artykuły 1-szy na I-szej i 1-szy na II-giej stronie numeru dzisiejszego).

RUCH w TOWARZYSTWACH

SMP żeńskie Dziś siatkówka o godzinie 6 w szkole wydziałowej

SMP Męskie. W czwartek dnia 11 bm. o godz 8 odbędzie się zebranie celem omówienia niedzielnego biegu i zawodów klubowych. Zgłoszenie zawodników.
Zarząd.

Pomorski Związek Osadników Rolnych Koło Pawłowo. W sobotę dnia 20 bm o godzinie 8 wiecz w lokalu pana Gańczy w Pawłowie odbędzie się zebranie, na które zaprasza członków

Zarząd Powiatowy.

Na Jesień i Zimę

nade zły modne nowości w obfitym wyborze.

Juljusz Schreiber
Chojnice.

Telef. 48.

Rynek 17.

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 23. września 1930 r. o godz. 10.30 sprzedam

w **Ciecholewach** najwięcej dającym za gotówkę:

- 25 krów
- 36 koni roboczych
- 4 konie wyjazdowe
- 6 żrebaków

Licytacja odbędzie się napewno.

Szeleziński 2159
komornik sądowy

Przetarg przymusowy

W sobotę dnia 20. 9. rb. o godz. 14-tej sprzedam na sali p. Jazdzewskiego pl. Sw. Jerzego najwięcej dającym za gotówkę:

- 1 harmonjum
- 1 radio aparat
- 60 butelek wina
- 1 wirówkę
- 7 swetrów.

Ponadto sprzedam o godz. 17-tej

- 1 pianino
- 2 saskie żyta niewymłóconego około 400 ctr.

Zbiórko licytantów w moim biurze ul. Dworcowa 58.

W. Kowalski
komornik sądowy
Chojnice. 2162

Panna umiejąca szyc

poszukuje posady w interesie konfekcyjnym lub u krawcowej jako pomocniczka. Oferty proszę skier. do eksp. Dz. Pom.

Kino-Nowości

W czwartek i piątek 18 i 19 bm. o godz. 8.15

Arcysuperfilm! Przebój sezonu!

Białe Róże z Ravensbergu (Die weihsen Rosen von Ravensberg)

Wielki wstrząsający dramat salonowo-kryminalny. Sensacyjne morderstwo w Monte Carlo. Hrabianka Iris v. Erlenstein oskarżona o morderstwo Barona von Kurla! Niedawno zaręczona z doktorem Hochwaldem, wystrzałem z rewolweru zabiła barona v. Kurla, z którym uciekła do Monte Carlo. Moderny odmawia wszelkich zeznań. Dlaczego? pokaże nam ekran.

W rolach głównych:

Diana Karenne, Jack Trevor i Luigi Serventi
znani z obrazu „Królowa jego serca“.

Pomimo olbrzymich kosztów wynajmu filmu ceny wstępu zwykłe.

Koncert wzmocniony! Jazz-band!

Plecaki i walizki

połącza
Księgarnia „Dzien. Pomorskiego“

Umeblowany pokój

z osobnym wejściem od zaraz lub 1.X. do wynajęcia
Człuchowska 14.

Żelazne beczki

używane czyste nadające się do benzyny pojemności 200 — 500 litrów

kupuje

Drogerja - Perfumerja

Bracia Hubert
wł. J. Hubert

Chojnice Pom.
rok zał. 1894 Tel. 219

Uczeń

(Gastronomiczny kelner. Syn uczciwych rodziców może się zaraz zgłosić. Warunek język polsko-niemiecki **Hotel Du Nord** Tuchola.

Listewki tapetowe

po 53 gr. za metr poleca
Firma RAMKA
Chojnice, Podmurna 15

Skradziono mi książeczkę wojskową

którą **unieważniam.**
Stanisław Góral,
Chojnice.

Poszukuję gospodynię lub kucharki i dziewczynę

do wszelkich prac domowych najchętniej ze wsi. **Smeja,** Dworcowa 25.

W sobotę dnia 20. bm. o godz. 8-mej rano odbędzie się sprzedaż

mięsa wołowego
w taniej jacie.
Cena 80 gr. za funt.

Posługaczkę

na cały dzień poszukuje od zaraz.
Szewska 12.

Ogłaszajcie w poczytnym piśmie naszym



Skarbonka powinna znajdować się w każdym domu, gdyż jest ona ważnym i bardzo pomocnym czynnikiem dla rodziców przy wychowaniu swych dzieci. Darowanie dziecku dla jego skarbonki parę groszy sprawia mu radość i przyjemność, a zachęcone jeszcze przykładem oszczędności rodziców, pobudza je już w samej młodości do zmysłu oszczędnościowego.

Skarbonki domowe wypożycza bezpłatnie

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Chojnicach.

Wyciąć, wypełnić i oddać listowemu

Kwót mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	październik 1930	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia _____ 1930 r.

Wyciąć, wypełnić i oddać listowemu

Kwót mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	październik 1930	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia _____ 1930

Nadszedł nowy transport:

Fajansów.

Talercze, filiżanki, miski, garnki do mleka, dzbanki do kawy. Komplet kuchenne i do mycia.

Porcelany.

Półmiski, miski, talercze, filiżanki, Serwisy do kawy i herbaty.

Szkła.

Szkła do zaprawiania, celiandry. Szkła do gotowania, Hortensia i Weck. Klejki do wina, likieru szklanki do piwa, salaterki.

Ludwik Rasch

Chojnice.